

Słowo Życia

„Radujcie się zawsze w Panu” (Flp 4,4).

Apostoł Paweł pisze list do wspólnoty w Filipi w czasie, gdy sam jest prześladowany i ma wiele trudności. Ale pomimo tego swoim umiłowanym przyjaciółom radzi, prawie nakazuje, by zawsze się radowali. Czy można coś takiego nakazać?

Często, rozglądając się wokoło, nie mamy powodów do spokoju, a tym bardziej do radości!

Wobec życiowych przeciwności, niesprawiedliwości społecznych, napięć pomiędzy narodami wyzwaniem jest nie ulec zniechęceniu, wytrzymać, nie zamknąć się na innych.

A jednak św. Paweł zachęca również nas:

Radujcie się zawsze w Panu

W czym tkwi tajemnica?

„[...] Jest pewien powód, abyśmy pomimo wszystkich trudności zawsze trwali w radości. To życie chrześcijańskie przeżywane na serio prowadzi nas do tego. Wówczas Jezus może w pełni w nas żyć, a będąc z Nim nie możemy się nie radować. On jest źródłem prawdziwej radości, gdyż nadaje sens naszemu życiu, prowadzi nas w swoim świetle, uwalnia od wszelkiego lęku: czy to wobec przeszłości czy wobec tego, co nas jeszcze czeka; daje nam siłę do przezwyciężenia wszelkich trudności, pokus i prób, które mogą nadejść”¹.

Chrześcijańska radość nie jest wynikiem optymizmu, jej źródłem nie jest poczucie bezpieczeństwa wynikające z dobrobytu materialnego, nie jest to też radość kogoś, kto jest młody i zdrowy. Jest ona przede wszystkim owocem osobistego spotkania z Bogiem w głębi serca.

Radujcie się zawsze w Panu

Z takiej radości - mówi następnie św. Paweł - rodzi się zdolność do serdecznego przyjęcia drugich, do poświęcenia czasu dla tych, którzy są wokół nas².

Przy innej okazji Paweł przywołuje słowa Jezusa: „Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu”³.

Obecność Jezusa sprawia, że z serca płynie pokój, który dzięki swojej rozbrajającej sile może pociągać ludzi wokół nas.

¹ C. Lubich, *Invito alla gioia*, «Città Nuova» 31:1987, nr 22, s. 11.

² Por. Flp 4,5.

³ Dz 20,35.

Ostatnio w Syrii, mimo wielkich niebezpieczeństw i wojennej zawieruchy, liczna grupa młodych ludzi spotkała się, by dzielić się doświadczeniami z życia Ewangelią i doświadczyć radości płynącej z miłości wzajemnej. Młodzi wyjechali z pragnieniem świadczenia o tym, że braterstwo jest możliwe.

Jeden z uczestników spotkania napisał:

„Usłyszeliśmy o ogromnym cierpieniu i nadziei, o heroicznej wierze w Bożą miłość. Niektórzy stracili wszystko, inni widzieli śmierć swoich bliskich [...]. Ci młodzi ludzie są mocno zaangażowani w budzenie życia wokół siebie: prowadzą działalność charytatywną, angażując tysiące ludzi, odbudowują szkołę i ogród w centrum wsi, nieukończone z powodu wojny. Dają wsparcie dziesiątkom rodzin uchodźców [...]. Ich serca zapalają Słowa Chiary Lubich: «Radość chrześcijanina jest jak promień słońca odbijający się we łzach, jak róża kwitnąca na plamie krwi, istota miłości wydobyta z cierpienia [...]; z tego powodu ma ona apostołską moc „kawałka” Raju»⁴. W naszych braciach i siostrach z Syrii odnajdujemy męstwo pierwszych chrześcijan. Podczas tej straszliwej wojny świadczą, że ufają Bogu i w Jego Miłości pokładają nadzieję, przekazując ją osobom idącym z nimi drogami życia. Dziękuję, Syrio, za tę lekcję autentycznego chrześcijaństwa!”

Letizia Magri

⁴ C. Lubich, Radość: przemówienie wygłoszone podczas święta młodych. Rzym, 12 kwietnia 1984 r.